



Sygn. akt III CSK 17/06

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 16 marca 2006 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Barbara Myszka (przewodniczący)
SSN Irena Gromska-Szuster (sprawozdawca)
SSN Kazimierz Zawada

Protokolant Bożena Kowalska

w sprawie z powództwa "B." sp. z o.o. w likwidacji
przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej w K.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 16 marca 2006 r.,
skargi kasacyjnej strony powodowej
od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 8 czerwca 2005 r., sygn. akt [...],

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 9 listopada 2004 r. Sąd Okręgowy - Sąd Gospodarczy w K. uwzględnił w całości powództwo „B.” spółki z o.o. w likwidacji przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej w K. o zasądzenie odszkodowania w kwocie 460 231,69 zł na podstawie art. 415 k.c. za wejście w porozumienie z dłużnikiem strony powodowej w celu pozbawienia jej możliwości zaspokojenia wierzytelności z tytułu robót budowlanych.

Sąd pierwszej instancji ustalił między innymi, że strona powodowa wykonała prace budowlane na rzecz Spółdzielni Mieszkaniowej „E.” i uzyskała tytuły wykonawcze na przysługującą jej w związku z tym wierzytelność. Nie zdążyła jednak wyegzekwować należności, bowiem dłużnik w porozumieniu z pozwaną Spółdzielnią wyzbył się majątku sprzedając jej nieruchomości z budynkami osiedla, których budowę rozpoczął powód. W wyniku skargi pauliańskiej umowa sprzedaży nieruchomości została uznana za bezskuteczną wobec powoda w odniesieniu do jego wierzytelności objętej tytułem wykonawczym. Jednakże pozwana nie respektowała wynikających z wyroku uprawnień powoda, nie zapłaciła jego należności, kontynuowała budowę osiedla i sukcesywnie przenosiła na swoich członków własność poszczególnych budynków i lokali oraz odpowiadające im udziały w nieruchomości. Obecnie posiada niewielki udział we współwłasności tej nieruchomości.

Sąd Okręgowy uznał, że zarząd pozwanej Spółdzielni świadomie dążył do uniknięcia orzeczonej sądownie odpowiedzialności majątkowej strony pozwanej, co pozwala na przyjęcie jej odpowiedzialności na podstawie art. 415 k.c. za szkodę powoda polegającą na niemożności wyegzekwowania przysługującej mu wierzytelności.

W wyniku apelacji strony pozwanej Sąd Apelacyjny zaskarżonym wyrokiem z dnia 8 czerwca 2005 r. zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji i oddalił powództwo.

Sąd drugiej instancji wskazał, że w okolicznościach sprawy teoretycznie możliwe jest przypisanie pozwanej odpowiedzialność z tytułu zarzucanego przez powoda czynu niedozwolonego, polegającego na wejściu w porozumienie ze

Spółdzielnią „E.” w celu udzielenia jej pomocy w uniknięciu spłaty zadłużenia wobec powoda. Nie wyłącza możliwości przypisania pozwanej deliktu z art. 422 k.c. w zw. z art. 300 k.k. fakt, że powoda ze Spółdzielnią „E.” łączył stosunek zobowiązaniowy oraz okoliczność, że uwzględnione zostało powództwo strony powodowej wytoczone na podstawie art. 527 k.c. Jednakże, w ocenie Sądu drugiej instancji, strona powodowa nie tylko nie wykazała przesłanek odpowiedzialności z czynu niedozwolonego, lecz wątpliwości budzi, czy wykazała, że strona pozwana dopuściła się czynu niedozwolonego w postaci zmywu w celu pozbawienia powoda zaspokojenia. Jak stwierdził Sąd Apelacyjny, ustalenia Sądu pierwszej instancji nie dają podstawy do przyjęcia tej okoliczności. Potwierdzeniem jej istnienia jest natomiast treść ustaleń dokonanych w sprawie [...] Sądu Wojewódzkiego w K. dotyczącej skargi pauliańskiej, z których wynika, że pozwana wiedziała o roszczeniach powoda oraz o tym, że nabycie przez nią nieruchomości definitywnie uniemożliwi zaspokojenie roszczeń powoda przez Spółdzielnię „E.”. W związku z tym, że powód wnioskował o przeprowadzenie dowodu z akt powyższej sprawy, Sąd Apelacyjny przeprowadził ten dowód w postępowaniu odwoławczym, doszedł jednak do przekonania, że brak jest podstaw do uzupełnienia ustaleń Sądu Okręgowego o okoliczności wyżej wskazane, wynikające z tych akt. Powód bowiem nie sformułował precyzyjnie ani tego, co uznaje za czyn niedozwolony popełniony przez stronę pozwaną ani tezy dowodowej dla przeprowadzenia dowodu z tych akt. Nieprawidłowo także, w ocenie Sądu drugiej instancji, wskazał środek dowodowy, bowiem akta innej sprawy sądowej nie są środkiem dowodowym a zatem powód powinien wskazać dokumenty, zeznania świadków lub opinie, których przeprowadzenia żąda. Nie określił też okoliczności faktycznych, jakie mają być dowodzone za pomocą poszczególnych dowodów. Czynienie ustaleń dla wykazania bezprawności działania pozwanej wymagałoby, zdaniem Sądu, wyeliminowania powyższych uchybień powoda, co byłoby działaniem Sądu z urzędu, naruszającym zasadę kontradyktoryjności. Z tych względów Sąd Apelacyjny nie poczynił żadnych ustaleń faktycznych w oparciu o przeprowadzony w postępowaniu apelacyjnym dowód i uznając, że strona powodowa nie udowodniła faktu popełnienia przez pozwaną czynu niedozwolonego ani jego przesłanek, zmienił zaskarżony wyrok i oddalił powództwo.

W skardze kasacyjnej opartej na obu podstawach wskazanych w art. 398³ § 1 k.p.c., strona powodowa w ramach pierwszej podstawy zarzuciła naruszenie art. 415, art. 416 w zw. z art. 361 oraz art. 422 k.c. przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie a w ramach drugiej podstawy naruszenie art. 233 i art. 217 § 2 k.p.c. przez pominięcie dowodu z akt sprawy [...] oraz nie przeprowadzenie oceny dowodów o istotnym znaczeniu dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności wymaga rozważenia dopuszczalność podniesienia przez skarżącego, w ramach drugiej podstawy kasacyjnej, zarzutów naruszenia art. 233 i art. 217 § 1 k.p.c., których istota sprowadza się do twierdzenia, że Sąd drugiej instancji, choć dopuścił i przeprowadził wnioskowany przez stronę powodową dowód z akt sprawy [...], to następnie pominał go uznając, że braki wniosku o jego przeprowadzenie nie pozwalają na czynienie w oparciu o ten dowód jakichkolwiek ustaleń faktycznych, jak również nie dokonał oceny innego, istotnego, zdaniem powoda, dowodu przeprowadzonego przez Sąd Okręgowy – dowodu z zeznań świadka.

Zgodnie z art. 398³ § 1 k.p.c., podstawę skargi kasacyjnej może stanowić naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie oraz naruszenie przepisów postępowania, jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Jednakże obowiązujący od dnia 6 lutego 2005r., w wyniku zmiany kodeksu postępowania cywilnego przeprowadzonej ustawą z dnia 22 grudnia 2004 r. (Dz.U. z 2005 r. Nr 13, poz. 98), przepis art. 398³ § 3 k.p.c. stanowi, że podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Skarga kasacyjna jest bowiem nadzwyczajnym środkiem odwoławczym służącym od prawomocnego orzeczenia sądu drugiej instancji, w ramach którego Sąd Najwyższy kontroluje wyłącznie stosowanie prawa a nie ustalenia faktyczne.

Przy wykładni art. 398³ § 3 k.p.c. i ocenie, co wchodzi w zakres użytych w nim pojęć, nie można jednak pomijać, że jest to przepis szczególny, stanowiący wyjątek od zasady zawartej w art. 398³ § 1 k.p.c. Jako przepis szczególny, określający wyjątek od ogólnej zasady zaskarżalności kasacyjnej naruszenia przepisów

postępowania, art. 398³ § 3 k.p.c. powinien być wykładany ściśle. Jego wykładnia powinna także uwzględniać, że z punktu widzenia pierwszej podstawy kasacyjnej, ocena zastosowania prawa materialnego jest możliwa tylko wtedy, gdy ustalona podstawa faktyczna orzeczenia jest dokonana niewadliwie i na tyle pełna, że możliwe jest zastosowanie do niej określonej normy prawa materialnego. Przy uwzględnieniu tych zasad trzeba przyjąć, że wskazana w omawianym przepisie niedopuszczalność oparcia skargi kasacyjnej na zarzutach dotyczących oceny dowodów niewątpliwie obejmuje niedopuszczalność zgłoszenia zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c., który odnosi się wprost do oceny dowodów, regulując jej zasady. Przeprowadzenie takiej oceny, jej poprawność i zgodność z przyjętymi w kodeksie postępowania cywilnego zasadami, nie może być podstawą zarzutu skargi kasacyjnej i pozostaje poza zakresem oceny Sądu Najwyższego.

Nie można natomiast ograniczenia z art. 398³ § 3 k.p.c., dotyczącego ustalenia faktów, rozciągnąć na zarzut naruszenia art. 217 § 2 k.p.c. Ten ostatni przepis stanowi ograniczenie najbardziej istotnego prawa a zarazem obowiązku procesowego stron, jakim jest przytaczanie okoliczności faktycznych i dowodów na uzasadnienie swych wniosków lub odparcie twierdzeń strony przeciwnej. O ile przepis art. 217 § 1 k.p.c. ustanawia zasadę, że strona aż do zamknięcia rozprawy może przytaczać takie okoliczności i dowody, co ma jej umożliwić wywiedzenie i udowodnienie zgłoszonych roszczeń albo obronę przed roszczeniami strony przeciwnej i jest wyrazem zasady kontradiktoryjności oraz podstawowych praw i obowiązków stron, o tyle paragraf drugi tego przepisu stanowi ograniczenie tych praw procesowych stron w celu realizacji równie istotnej zasady koncentracji materiału dowodowego i szybkości postępowania. Jakkolwiek omawiany przepis dotyczy określonych zasad prowadzenia postępowania dowodowego, które niewątpliwie zmierza do ustalenia faktów, to jednak nie można przyjąć, że użyte w art. 398³ § 3 k.p.c. ograniczenie wyłączające możliwość zgłaszania w skardze kasacyjnej zarzutów „dotyczących ustalenia faktów”, odnosi się także do zarzutu naruszenia art. 217 § 2 k.p.c. Byłaby to bowiem niedopuszczalna wykładnia rozszerzająca tego przepisu, który nie dotyczy wprost „ustalenia faktów”, w znaczeniu przyjęcia określonych okoliczności za ustalone, nie dotyczy zatem ustalenia podstawy faktycznej orzeczenia. Wskazuje natomiast,

kiedy Sąd może pominąć zgłoszone przez stronę środki dowodowe i a contrario, kiedy nie może tego uczynić, a zatem dotyczy procedury prowadzącej do ustalenia podstawy faktycznej orzeczenia i zasad, które w postępowaniu tym powinny być stosowane, nie zaś jego wyników w postaci ustalenia faktów.

Z tych względów należy uznać, że ograniczenia z art. 398³ § 3 k.p.c. nie obejmują możliwości zgłoszenia w skardze kasacyjnej zarzutu naruszenia art. 217 § 2 k.p.c.

Zarzut ten w rozpoznawanej sprawie jest uzasadniony. Sąd Apelacyjny bowiem, mimo że dopuścił i przeprowadził dowód z akt sprawy [...] Sądu Wojewódzkiego w K., zgłoszony przez powoda już w pozwie, to w istocie dowód ten pominął stwierdzając ostatecznie, że z uwagi na uchybienia strony w jego zgłoszeniu, nie może on stanowić podstawy ustaleń faktycznych. Doszło zatem do ograniczenia prawa strony powodowej do udowodnienia zgłoszonego roszczenia, przez pominięcie przytoczonego przez nią dowodu, mimo braku ku temu podstaw, określonych w art. 217 § 2 k.p.c. i mimo przeprowadzenia tego dowodu. Stwierdzić przy tym należy, że jeżeli Sąd Apelacyjny uważał, że zgłoszony przez stronę powodową w pozwie wniosek dowodowy nie odpowiada wymaganiom przewidzianym dla takiego wniosku, to w zależności od stwierdzonych braków, powinien, albo wezwać stronę do ich uzupełnienia albo wniosek oddalić. Dopuszczenie dowodu i jego przeprowadzenie oznaczało, że Sąd Apelacyjny uznał wniosek dowodowy za prawidłowo zgłoszony i sformułowany oraz istotny dla rozstrzygnięcia sprawy. Niedopuszczalne zatem było pominięcie okoliczności faktycznych, wynikających z przeprowadzonego dowodu, dla udowodnienia których został on dopuszczony. Niezależnie od tego trzeba też stwierdzić, że pozbawiona podstaw jest ocena Sądu Apelacyjnego, iż zgłoszony dowód nie spełniał wymagań środka dowodowego oraz nie oznaczał faktów podlegających dowodzeniu. Wprawdzie rację ma Sąd wskazując, że środkiem dowodowym nie może być dowód z akt innej sprawy a jedynie dowód z dokumentów znajdujących się w tych aktach, które powinna określić strona we wniosku dowodowym, jednak wniosek strony powodowej odpowiadał tym wymaganiom. Zgłaszając już w pozwie wniosek o dopuszczenie dowodu z akt sprawy [...], określiła ona na jakie okoliczności dowód ten ma być przeprowadzony oraz wskazała na które dokumenty, znajdujące się w

tych aktach, powołuje się. Jak stwierdzono wyżej, Sąd uznając określenie to za mało precyzyjne, mógł wezwać powoda do jego odpowiedniego uzupełnienia, a skoro tego nie uczynił i dopuścił oraz przeprowadził zgłoszony dowód, nie mógł pominąć wynikających z niego faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Za taki fakt Sąd Apelacyjny uznał okoliczność, iż strona pozwana wiedziała o roszczeniach powoda oraz o tym, że nabycie przez nią przedmiotowej nieruchomości definitywnie uniemożliwi ich zaspokojenie. Stwierdził też, że okoliczność ta wynika z przeprowadzonego przezeń dowodu z akt sprawy [...], a mimo to odmówił przyjęcia jej do podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, stwierdzając jednocześnie, że strona powodowa nie udowodniła popełnienia przez pozwaną czynu niedozwolonego. W konsekwencji doszło do oddalenia powództwa z powodu nie udowodnienia roszczenia, choć to Sąd Apelacyjny, naruszając art. 217 § 2 k.p.c., w istocie uniemożliwił stronie powodowej jego udowodnienie.

W tej sytuacji uzasadnione są także zarzuty kasacyjne dotyczące naruszenia prawa materialnego. Przedwczesna jest bowiem ocena Sądu o braku podstaw do przyjęcia odpowiedzialności deliktowej strony pozwanej za udzielenie pomocy dłużnikowi powoda, w celu uniknięcia spłaty długu.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego (art. 108 § 2 w zw. z art. 398²¹ k.p.c.).